

*Pozwalamy i zachęcamy do kopiowania i rozprowadzania tego materiału w dowolnej formie, pod warunkiem, że nie zmienia się tekstu w żaden sposób i nie pobiera opłaty poza kosztem reprodukcji. Wszelkie wyjątki muszą być zatwierdzone przez autora i Pojednanie Wspólnota Chrześcijańska.*  
Email: [pojednanie@pojednanie.org](mailto:pojednanie@pojednanie.org) Strona internetowa: [www.pojednanie.org](http://www.pojednanie.org)

## **Chwała widzialnego kościoła**

**Ew. Mateusza 18:15-20; Dz. Ap. 14:21-24; List do Heb. 10:24-25**

Peter Slomski (Piotr Słomski)

**Kościół: Przejaw Bożej chwały (2)**

1 sierpnia, 2016 r.

### **Myśląc lokalnie**

Pewien młody wierzący Amerykanin powiedział: „*Młodzi chrześcijanie w większości wiedzą, w co wierzą. I sądzą, że póki to rozumieją, nie potrzebują rodziny kościoła ani niczego, co się z tym wiąże. Poza tym, dla chrześcijan jest to tylko niepotrzebna formalność*”. Wydaje się, że w Ameryce jest wielu silnych, niezależnych ludzi. Czy prawdą byłoby, gdybyśmy powiedzieli to samo o Polsce? Mimo że kiedyś przywiązywano szczególną wagę do wspólnoty, ludzie myślą bardzo niezależnie. Wygląda na to, że miłość do ojczyzny i prawdziwa wspólnota odeszły w niepamięć. Ludzie myślą o sobie i może o swoich rodzinach, ale z trudem przychodzi im myślenie o innych. Wydaje się, że takie myślenie jest obecne również pośród chrześcijan. Z tego czy innego powodu idea zaangażowania się w konkretną, widzialną wspólnotę Boga nie jest dla nich atrakcyjna.

W Nowym Testamencie greckim słowem określającym kościół jest *ekklesia*. Pojawia się przeszło sto razy, zawsze odnosząc się do „grupy wiernych”, którzy zostali wezwani do tego, aby się gromadzić. Według Biblii kościół to nie budynek, wyznanie czy działalność – to grupa ludzi, wspólnota. Rozumiemy to w odniesieniu do Kościoła powszechnego, którego nie widzimy jako konkretnej, widzialnej grupy – czyli ludzi na całym świecie, którzy wierzą w Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Ale Nowy Testament używa też słowa *ekklesia* do opisanie konkretnej, widzialnej grupy ludzi – czyli kościoła lokalnego, zboru, który się spotyka, aby wielbić Boga. To w tym znaczeniu – jako lokalny kościół – to słowo występuje w Nowym Testamencie najczęściej.

### **Nowa wspólnota**

W naszym pierwszym kazaniu rozważaliśmy to, jak Bóg patrzy na Kościół. W Kościele manifestuje się Boża potęga i mądrość. Widać to w tym, jak ewangelia przejawia się w prawdziwym życiu i prawdziwych relacjach, zbliżając do siebie ludzi z różnych kultur i dziedzin życia – ludzie zbliżają się do siebie w miłości i pokoju. Aniołowie patrzą na nas z góry i widzą niezwykłą rodzinę, wspólnotę ludzi, których zbliżył do siebie Bóg, a o której świat może jedynie marzyć. Tak naprawdę można to zobaczyć tylko w lokalnym kościele, w zborze. To właśnie w lokalnym kościele przejawia się Boża chwała. Pewien pastor ujął to tak: „*Pokazujemy światu to, że się zmieniliśmy nie przez to, że uczymy się na pamięć wersetów z Biblii, modlimy się przed jedzeniem, oddajemy dziesięcinę z naszych zarobków, czy słuchamy chrześcijańskich radiostacji, ale przez to, że wciąż wzrasta w nas pragnienie tolerowania naszych braci grzeszników, wybaczenia im, a nawet kochania ich. Ani ty, ani ja nie jesteśmy w stanie okazać miłości, radości, pokoju, cierpliwości czy dobroci, siedząc samotnie na bezludnej wyspie. Przeciwnie, okazujemy je, gdy ci, których zobowiązaliśmy się kochać, dają nam*

wszelkie powody, abyśmy ich nie kochali, a my nadal ich kochamy”.<sup>1</sup> To w lokalnym kościele Bóg doznaje chwały, ponieważ przejawia się w nim działanie ewangelii – ludzie zbliżają się do siebie, odchodząc od uprzedzeń i różnic na rzecz miłości i jedności.

Chciałbym abyśmy podróżowali po Nowym Testamencie, abyśmy przyjrzeni się, w jaki sposób lokalny kościół jest podkreślany – przez Pana Jezusa, przez apostołów i przez życie wierzących. W naszej drodze przystaniemy w różnych miejscach – w Ewangeliach, w Dziejach Apostolskich, w Listach i w Objawieniu Jana – będzie to podróż od początku do końca Nowego Testamentu. Biblia mówi, że oprócz rodziny Bóg ustanowił tylko jedną organizację o charakterze duchowym: lokalny kościół. W tym kazaniu bardziej szczegółowo rozważymy, w jakim sensie lokalny kościół jest Bożym planem dla wierzących i przejawem Bożej chwały. W kolejnych kazaniach skupimy się głównie na wzajemnych relacjach wierzących na podstawie Nowego Testamentu. To we wzajemnej relacji widzimy prawdziwą, nową wspólnotę. Widzimy wspólnotę, w której ludzie nawiązują relacje i zbliżają się do siebie nawzajem. Jest to prawdziwie możliwe tylko w lokalnym kościele.

### **Wskazania Jezusa dla lokalnego kościoła**

Najpierw zastanówmy się, co mają nam do powiedzenia Ewangelie. Ktoś mógłby stwierdzić, że idea kościoła zaczyna się wyłaniać dopiero po wydarzeniach opisanych w Ewangeliach, a nie w samych Ewangeliach. Wprawdzie Jezus rzadko używał słowa *ekklesia* w czterech Ewangeliach, ale kiedy już je wypowiadał, odnosił się do konkretnej organizacji na ziemi. Znany fragment pochodzi z Ewangelii Mateusza 18:15-17:

*A jeśli by zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam, jeśli by cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. Jeśli by zaś nie usłuchał, weź ze sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków była oparta każda sprawa. A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zborowi, a jeśli by zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik.*

Jest to poważne brzmiący fragment, który mówi o sytuacji, w której twój brat lub siostra w Chrystusie grzeszy przeciwko tobie. Jezus daje nam wskazania, co mamy wtedy robić. Częścią tych instrukcji jest zaangażowanie Kościoła. Ale czy Pan Jezus odnosi się do Kościoła powszechnego – wszystkich wierzących na całym świecie – czy do określonej grupy ludzi w danym miejscu? Biblia Warszawska tłumaczy słowo *ekklesia* jako „zbor” tzn. kościół lokalny. Czy to jest poprawne tłumaczenie? Czy Jezus mówi o konkretnym zborze, kościele lokalnym, czy poprawniej byłoby stwierdzić, że Jezus mówi o Kościele powszechnym, czyli o wszystkich chrześcijanach na całym świecie? Odniesienie Jezusa do całego Kościoła Bożego na całym świecie nie miałoby sensu, a jego wskazania nie można by zastosować w praktyce. W wersecie 17 Pan mówi, że jeśli twój brat cię nie posłucha, masz powiedzieć o tym lokalnym kościele. Pomyśl: Gdyby Pan miał na myśli Kościół powszechny, to komu właściwie miałbyś o tym powiedzieć – najbliższym przyjaciółom, wierzącym w Polsce, czy wszystkim chrześcijanom na całym świecie? Taką dyscyplinę musi zaprowadzić konkretna grupa ludzi. Grzech należy wypowiedzieć przed konkretnym zgromadzeniem ludzi. Pan z pewnością odnosi się do określonej, widzialnej grupy wierzących – lokalna *ekklesia*.

Werset 17 podkreśla to również przez to, że taką osobę należy traktować jak poganina. Innymi słowy, ma być uważany za kogoś, kto nie należy do tej grupy. Kiedyś do niej należał, a teraz jest poza

---

<sup>1</sup> Mark Dever, *What Is a Healthy Church?* (Crossway, 2007), ss. 29-30.

nią. To nie może się odnosić do Kościoła powszechnego, ponieważ wykluczenie takiej osoby byłoby niezwykle trudne; wierzących mógłby spotkać w każdym miejscu na ziemi. Natomiast aby kara była skuteczna, taką osobę trzeba wykluczyć z konkretnej grupy ze względu na jej zatwardziałość w grzechu.

### **Tylko tam, gdzie zgromadzeni są dwaj lub trzej**

Taką ideę lokalnego kościoła potwierdza dalszy fragment Ewangelii Mateusza 18:18-20, którego odniesienie do poprzedniego fragmentu mówiącego o dyscyplinie jest często pomijane:

*Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek będziecie związali na ziemi, będzie związane i w niebie, i cokolwiek będziecie rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. Nadto powiadam wam, że jeśli dwaj z was na ziemi uzgodnią swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mego, który jest w niebie. Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.*

Wielu chrześcijan cytuje ten fragment, kiedy spotykają się na modlitwie jako lokalny kościół, lub w grupie przyjaciół. Ale zauważ, że te wersety następują bezpośrednio po fragmencie mówiącym o dyscyplinie. Jezus nie zakończył dawania wskazania, tylko je potwierdza. W wersecie 20 Jezus obiecuje, że będzie obecny w sposób szczególny tam, gdzie będzie panować ta dyscyplina, ale pod warunkiem, że zgromadzeni będą dwaj lub trzej. Słowa „są zgromadzeni” to tłumaczenie greckiego słowa *sunagō*, które oznacza zgromadzenie określające żydowską synagogę. Podobna forma tego słowa, *sunagōgē*, pojawia się w Liście Jakuba 2:2, jako „zgromadzenie”, gdzie Jakub wyraźnie mówi o wierzących zebranych konkretnie jako lokalny kościół. Kościół lokalny to zgromadzenie ludzi, a w tych wersetach jest mowa o konkretnym, widzialnym zgromadzeniu przynajmniej dwóch lub trzech osób. Innymi słowy, jedynym miejscem, w którym może zapanować duchowa dyscyplina, jest konkretne zgromadzenie, czyli lokalny kościół, zbór. W ten sposób Jezus potwierdza, że chrześcijanie muszą się gromadzić, aby tej dyscypliny przestrzegać. Potwierdza, że chrześcijanie muszą należeć do lokalnego kościoła.

Mówić o dyscyplinie nie jest łatwo. Ale aby jej przestrzegać, potrzebna jest struktura lokalnego kościoła. Musi istnieć grupa ludzi, którzy są sobie oddani. Lokalny kościół jest manifestacją, widzialnym przejawem działania ewangelii w życiu grzeszników. Lokalny kościół jest manifestacją ewangelii, gdy przebaczymy sobie nawzajem tak, jak Chrystus przebaczył nam, kiedy zbliżamy się do siebie tak, jak Chrystus zbliżył się do nas, kiedy oddajemy za siebie nawzajem życie tak, jak Chrystus oddał Swoje życie za nas. Kościół lokalny jest manifestacją, widzialnym przejawem ewangelii również, gdy walczymy i mamy do czynienia ze swoimi grzechami.

Czy pamiętasz, co mówiliśmy w pierwszym kazaniu o Liście do Efezjan 5:25-27: „*Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie. Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmazy lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany*”? Jeśli pozwalamy, aby grzech trwał, chwała Boża jest ukryta. Nie widać jej. Dzięki dyscyplinie lokalny kościół wiernie odzwierciedla chwalebna naturę Boga. Lokalny kościół jest jak lustro, w którym odbija się Boża chwała. Ale to lustro pokrywa się brudem, jeśli nie walczymy i mamy do czynienia się z grzechem. Dyscyplina to próba wypolerowania tego lustra tak, aby święta i chwalebna natura Boga mogła się w nim odbijać wyraźniej i lśnić jeszcze jaśniej. Chociaż ten fragment mówiący o dyscyplinie może mieć wydźwięk negatywny, jest również w cudowny sposób pozytywny! Jezus obiecuje, że będzie obecny w lokalnym kościele. Jezus obecny

w lokalnym kościele uświęca go i oczyszcza. W Ewangelii Mateusza 18:20, gdy zbór, lokalny kościół gromadzi się, aby wymierzyć dyscyplinę, Jezus mówi: „Tam jestem pośród nich”. Obiecuje, że zawsze będzie ze swoim ludem, który gromadzi się, aby spełniać Jego wolę. Czy chcesz być tam, gdzie jest Jezus? Jeśli tak, tym miejscem jest lokalny kościół.

### **Listy Jezusa do lokalnych kościołów**

Jak widzimy, w pierwszej księdze Nowego Testamentu Jezus potwierdza konieczność ustanowienia lokalnego kościoła i bycia jego częścią. Tak samo Jezus odnosi się do ustanowienia lokalnego kościoła w ostatniej księdze Nowego Testamentu – jako Zmartwychwstały Chrystus w Księdze Objawienia. W rozdziale 2 i 3, Jezus napisał siedem listów. Do kogo zostały one napisane? Każdy z listów napisano do konkretnego lokalnego kościoła. Czytając Księgę Objawienia dzisiaj, widzimy, że każdy z tych listów dotyczy wszystkich chrześcijan na całym świecie – są one Słowem Boga skierowanym do nas. Ale pierwotnie napisano je do konkretnych lokalnych kościołów. Aby odczytać je z punktu widzenia lokalnego kościoła, musimy w nim być.

Te lokalne kościoły gromadziły się w siedmiu różnych miastach w Azji Mniejszej. Chrystus pisał do wierzących, ponieważ Jego chwała albo przez nich świeciła, albo była przyćmiona przez życie danego lokalnego kościoła. Pisał do kościoła w *Efezie*, który porzucił swą pierwszą miłość; do kościoła w *Smyrnie*, który cierpiał; do kościoła w *Pergamie*, który sprzeniewierzył się doktrynie; do kościoła w *Tiatyrze*, który tolerował cudzołóstwo i bałwochwalstwo; do licznego, ale obumierającego kościoła w *Sardes*; do niewielkiego, ale posłusznego kościoła w *Filadelfii*; oraz do kościoła w *Laodycei*, który był zamożny, ale bezużyteczny. Chrystus miał coś do powiedzenia każdemu z tych lokalnych kościołów. Pisząc do nich, uświęcał je i oczyszczał swoim Słowem. Pragnął, aby Jego chwała świeciła przez nich. Czytając te listy i stosując je do siebie jako do lokalnego kościoła, i my jesteśmy uświęceni i oczyszczeni. Poprzez te listy Jezus potwierdza, że lokalne kościoły powinny istnieć, i pisze do każdego z nich z osobna. Jezus nie pisał do poszczególnych wierzących, ani do organizacji chrześcijańskich, tylko do lokalnych kościołów, które tworzyli wierzący. Ale jeśli nie należymy do lokalnego kościoła, czy Chrystus będzie miał nam cokolwiek do powiedzenia?

I w pierwszej, i w ostatniej księdze Nowego Testamentu widzimy Jezusa, który oczekuje, że będą istnieć lokalne kościoły. Innymi słowy, Jezus pragnie, aby każdy chrześcijanin był częścią konkretnego zgromadzenia. Tak wielu chrześcijan pyta: „Jaka jest wola Boża wobec mnie? Do czego Bóg mnie powołuje? Czy mam wyjechać gdzieś daleko? Czy mam być kimś wpływowym w mediach? Czy mam być doskonałym mówcą?” A jednak niektórzy z nich nie poddali się i nie zaangażowali się w lokalny kościół. Wolą Jezusa jest, aby każdy chrześcijanin był w lokalnym kościele. I w pierwszej, i w ostatniej księdze Nowego Testamentu Jezus wyraźnie oczekuje, że każdy chrześcijanin będzie należał do lokalnego kościoła.

### **Apostołowie jako pionierzy i założyciele lokalnych kościołów**

Między pierwszą i ostatnią księgą Nowego Testamentu dalej odkrywamy, że apostołowie tworzyli lokalne kościoły zgodnie z nauczaniem Jezusa. Przyjrzyjmy się Dziejom Apostolskim. W tej księdze apostołowie byli pionierami i założycielami pierwszych lokalnych kościołów. Gdziekolwiek się udawali, zakładali kościoły (*ekklesia*) oraz, co ważne, zostawiali wskazania odnoszące się do ich utrzymania. Przeczytajmy Dziejże Apostolskie 14:21-23:

*Zwiastując dobrą nowinę także temu miastu, pozyskali wielu uczniów i zawrócili do Listry, Ikonium i Antiochii, utwierdzając dusze uczniów i zachęcając, aby trwali w wierze, i mówiąc, że musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego. A gdy przez wkładanie rąk wyznaczyli im w każdym zborze starszych, wśród modlitw i postów poruszyli ich Panu, w którego uwierzyli.*

Paweł dopilnował, aby nowi chrześcijanie byli pod dobrą opieką. Nie pozostawił ich w rozproszeniu, bez nakierowania i struktury; raczej były określone grupy wiernych, zebranych razem: w Listrze, Ikonium i Antiochii gromadziły. Każda grupa przeobraziła się w lokalny kościół. Dla każdej z nich Apostoł wyznaczył starszych, którzy mieli sprawować nad wierzącymi opiekę duchową. Widzimy to również w Dziejach Apostolskich 20:17, gdzie Paweł specjalnie spotkał się ze „starszymi zboru” w Efezie. W Dziejach Apostolskich 20:28, ci starsi mieli „paść zbór Pański”. Czy mieli paść wszystkich chrześcijan na całym świecie? Paweł nakazał, aby paśli swój własny zbór, lokalny kościół w Efezie.

Czytając Dzieje Apostolskie, zauważysz, że jest w nich mowa o wielu kościołach lokalnych. Nie mamy czasu, aby dokładnie przyjrzeć się wszystkim tym fragmentom. Ale posłuchał tych przykładów: w Dziejach Apostolskich 8:1, czytamy o „wielkim prześladowaniu zboru w Jerozolimie”; w Dziejach 11:22 oraz 15:4, czytamy o „zborze w Jerozolimie”; Dzieje 13:1 mówią: „W Antiochii, w tamtejszym zborze, byli prorokami i nauczycielami” – ten zbór, lokalny kościół w trzecim co do wielkości mieście cesarstwa rzymskiego wysłał Pawła i Barnabę jako misjonarzy; w Dziejach 14:26-27, widzimy Pawła i jego towarzyszy, wracających do zboru w Antiochii; kilka wersetów wcześniej, w Dziejach 14:21-23, jest mowa o zborach w Listrze, Ikonium i Antiochii (była to inna Antiochia na terenie Pizydii); a w Dziejach 20:17, czytamy o tym, jak Paweł zwołał starszych zboru w Efezie.

### **Listy apostołów do lokalnych kościołów**

Zadaniem apostołów było zakładanie lokalnych kościołów i sprawowanie nad nimi pieczy. Bożym planem było i jest, aby te kościoły lokalne były widocznym przejawem chwalebного Kościoła powszechnego. Dlatego powstało tak wiele listów – apostołowie pisali do kościołów lokalnych listy, aby je zachęcać w wierze i przekazywać wskazania. Z jakiegoś powodu, jednak czytamy te listy, gdyż były one zapisywane dla każdego z nas z osobna jako chrześcijan. Przez moment zatem skupmy się na listach z Nowego Testamentu. Wiele z nich pisano do kościołów w konkretnych miastach. W 1 Liście do Koryntian 1:2, czytamy: „Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie” (por. 2 List do Koryntian 2:1); w 1 Liście do Tesaloniczan 1:1, czytamy: „Paweł, Sylwan i Tymoteusz do zboru Tesaloniczan” (por. 2 List do Tesaloniczan 2v1). A w Liście do Galacjan 1:2, Paweł pisze: „do zborów w Galacji”. Inne listy Paweł pisał do konkretnych osób, które były liderami zborów, lokalnych kościołów – 1 i 2 List do Tymoteusza i List do Tytusa – wyjaśniając, w jaki sposób ich kościoły powinny funkcjonować.

Listy zawierają mnóstwo wskazań dla różnych kościołów, a także pozdrowienia od jednego kościoła lokalnego dla drugiego (List do Rzymian 16:14; 1 List do Koryntian 7:17; 11:16 i 18; 14:33; 16:19; List do Kolosan 4:15; List do Filemona 2). Widzimy, jaką miłością Apostoł Paweł darzył Kościół Boży, i jak kochał każdy lokalny kościół. W 1 Liście do Koryntian 4:17, pisze tak: „Dlatego posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiłowanym i wiernym synem w Panu; ten wam przypomni postępowanie moje w Chrystusie, którego nauczam wszędzie, w każdym zborze”. Paweł był niezwykle oddany kościołom (lokalnych) – każdego dnia nosił je w sercu. Posłuchaj, co pisze

w 2 Liście do Koryntian 11:28: „*Pomijając te sprawy zewnętrzne, pozostaje codzienne nachodzenie mnie, troska o wszystkie zbory*”. Serce Pawła wypełniała troska o Kościół Chrystusa, a więc o to, aby każdy zbor, każdy lokalny kościół wzrastał w Chrystusie. To w nim – lokalnym kościele – manifestowała się Boża chwała i mądrość, ponieważ w nim zagubieni grzesznicy, czy to Żydzi czy poganie, czarni czy biali, mężczyźni czy kobiety, młodzi czy starzy, niewolnicy czy wolni, są jednym w Chrystusie (por. List do Galacjan 3:28). Paweł rozumiał znaczenie lokalnego kościoła. To w nim chrześcijanie wzrastają i w ten sposób świadczą o Bożej mądrości i miłości wobec świata. Ale jeśli nie należymy do lokalnego kościoła, jak możemy mieć udział w widzialnej Bożej chwale?

### **„Wzajemnie”**

Pan Jezus ustanowił Kościół, i zatwierdził konieczność istnienia lokalnego kościoła, zboru. Apostołowie zakładali lokalne kościoły, dawali im instrukcje i czuwali nad nimi. A wierzący zbierają się razem, aby tworzyć lokalne kościoły. Chyba najważniejszym dowodem na to, że to wierzący utworzyli te nowe wspólnoty, są fragmenty z Nowego Testamentu, zawierające słowa „*jeden drugiego*” lub „*sobie nawzajem*”. W całym Nowym Testamencie znajdziemy wersety dotyczące tego, w jaki sposób wierzący mają odnosić się do „*siebie nawzajem*”. Przeczytam listę tych wersetów z krótkim opisem polecenia zawartego w każdym z nich. Zobaczysz, w jaki sposób mamy się do siebie odnosić jako dzieci Boże. Gdy będę czytał tę listę, zadaj sobie pytanie, czy te polecenia można spełniać w relacjach na dystans czy raczej w bliskich relacjach, w które jesteśmy głęboko zaangażowani. Oto lista tych wersetów:

- Miłujcie się wzajemnie (Ewangelia Jana 13:34; 1 List do Tesaloniczan 4:9; 1 List Jana 4:12).
- Bądźcie członkami jedni drugich (List do Rzymian 12:5).
- Miłością braterską jedni drugich miłujcie (List do Rzymian 12:10).
- Wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku (List do Rzymian 12:10).
- Weselcie się z weselącymi się (List do Rzymian 12:15).
- Płaczcie z płaczącymi (List do Rzymian 12:15).
- Dążcie do tego, co służy wzajemnemu zbudowaniu (List do Rzymian 14:19).
- Pouczajcie jedni drugich (List do Rzymian 15:14).
- Służcie jedni drugim (List do Galacjan 5:13).
- Jedni drugich brzemiona noście (List do Galacjan 6:2).
- Opuuszczajcie sobie wzajemnie (List do Efezjan 4:32).
- Ulegajcie jedni drugim w bojaźni Chrystusowej (List do Efezjan 5:21).
- Pobudzajcie się wzajemnie do miłości i dobrych uczynków (List do Hebrajczyków 10:24).
- Wyznawajcie grzechy jedni drugim (List Jakuba 5:16).
- Módlcie się jedni za drugich (List Jakuba 5:16).
- Okazujcie gościnność jedni drugim (1 List Piotra 4:9).

Wiele z tych poleceń prawdopodobnie można spełniać w relacjach „na dystans”, np. przez telefon lub email. Ale nie wszystkie. W gruncie rzeczy polecenia te można spełniać skutecznie tylko w bliskich relacjach z drugim człowiekiem, opartych na wzajemnym zaangażowaniu. Faktem jest, że większość tych poleceń, mówiących o wzajemności dotyczyła lokalnych kościołów. Do ich spełnienia potrzebna jest prawdziwa społeczność – nowotestamentowy zbor, kościół lokalny. Założeniem Nowego Testamentu jest to, że chrześcijanie będą się wspólnie gromadzić, zbliżać do siebie, angażować się we wzajemne relacje, służyć sobie nawzajem i należeć do siebie. Chrześcijanie nie mają siedzieć samotnie przed komputerem, tworząc „cyberkościół”. Ich priorytetem również nie ma być zaangażowanie w jakąś inną organizację chrześcijańską. Mają być w sposób konkretny zaangażowani we wzajemne relacje. Kościół będzie czymś więcej niż tylko zgromadzeniem się na Dzień Pański.

Bóg wybrał kościół lokalny na miejsce, w którym wierzący mają wzrastać, uświęcać się, i w ten sposób świadczyć innym o Bożej chwale. „*Bóg postanowił, że wiele z Jego łask przelewa na nas przez innych*”.<sup>2</sup> Jak powiedział kiedyś pewien pastor, „*Uświęcenie jest projektem wspólnoty*”.<sup>3</sup> Na życie chrześcijanina składa się indywidualność i wspólnota. List do Hebrajczyków 10:19-23, zachęca nas, abyśmy zbliżali się do Boga i byli mocni w wierze ze względu na krew Chrystusa – na Jego dzieło zbawienia. Każdy powinien to robić osobiście. Koś wtedy mógłby powiedzieć, że w chrześcijaństwie nie potrzeba niczego innego. Ale w kolejnych wersetach 24-25, czytamy:

*I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża.*

Potrzebujemy siebie nawzajem. Myślę o czasie, kiedy należałem do lokalnego kościoła w Anglii. Była tam pewna kobieta, która przez całe lata przychodziła do tego kościoła, ciągle wymyślając nowe powody, dla których nie mogła zostać jego członkiem. I jest tak do dzisiaj. Wielokrotnie powtarzała, że już nigdy nie wróci, wyrażała krytyczne uwagi, a po kilku miesiącach znów się pojawiała. Wiele razy z nią rozmawiałem, pisałem do niej listy, ale na próżno. Wprawdzie utrzymywała z chrześcijanami kontakt telefoniczny i listowny, ale widać było w jej życiu skutek brak społeczności – popełniała wciąż te same błędy i nie wzrastała. Mój znajomy chrześcijanin napisał do mnie jakiś czas temu w emailu: „*Teraz, bardziej niż kiedyś, widzę, że ludzie, którzy nie angażują się w miejscową społeczność wierzących, prędzej czy później odchodzą lub wpadają na dziwne pomysły. Potrzebujemy siebie nawzajem jak kamienie na plaży, które wygładzają się przez wzajemne ścieranie ostrych brzegów*”.<sup>4</sup>

## **Nikt nie jest sam**

Apostoł Paweł podkreśla to wspólne wzrastanie chrześcijan w Liście do Efezjan 2:21-22: „*Na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wespół budujecie na mieszkanie Boże w Duchu*”. W wersecie 22 Paweł szczególnie wyróżnia wierzących w Efezie jako lokalny kościół – jako społeczność, wzrastającą razem, budującą mieszkanie dla Boga Ducha Świętego. „*Kwestią zasadniczą jest to, że w Bożym zamyśle lokalny kościół ma być kontekstem, w którym podążamy od grzeszności do świętości. Jeśli ktoś próbuje wzrastać w Chrystusie poza lokalnym*

<sup>2</sup> Joshua Harris, *Stop Dating the Church!* (Multnomah Publishers, Inc, 2004), s. 50.

<sup>3</sup> John Piper, cyt. za Joshua Harris, *Stop Dating the Church!*, s. 50.

<sup>4</sup> Olympia Barczyńska. (To było w e-mailu, data, która nie pamiętam.)

*kościółem, to tak, jakby próbował nauczyć się pływać poza basenem!*<sup>5</sup> Rozkwitamy w lokalnym kościele dzięki nauczaniu, trosce starszych i społeczności między sobą.

Jak zobaczyliśmy w Piśmie, instytucja lokalnych kościołów została potwierdzona przez Chrystusa, lokalne kościoły zostały założone przez apostołów, a pierwsi chrześcijanie żyli w nich razem i wzrastali duchowo. Kaznodzieja Paul Washer odwiedził kiedyś w szpitalu młodego żołnierza amerykańskiej piechoty morskiej czyli „marine”, który postrzelił się w głowę. Leżał w szpitalu nieprzytomny przez kilka dni, ze stwierdzoną śmiercią mózgu, zanim odłączono maszyny. Kaznodzieja tego nie wiedział, a odwiedził go, aby świadczyć mu o Bogu. Gdy przybył, przed drzwiami ujrzał dwóch marines w pełnym umundurowaniu. Gdy zapytał, o co chodzi, jeden z żołnierzy odpowiedział: *„Żaden marine nie umiera w samotności”*. Kaznodzieja dowiedział się, że kiedy żołnierze piechoty morskiej trenują biegi, ten, który na metę przybiega pierwszy, czeka na ostatniego. Przekraczają metę wspólnie. Więc jeśli biegniesz jako pierwszy, a druga osoba jest na ostatnim miejscu, nie myśl o przekroczeniu mety, zanim nie przyprowadzisz tej osoby ze sobą. Jest to obraz lokalnego kościoła – nowej wspólnoty w Chrystusie. Jako członkowie lokalnego kościoła jesteśmy w nim razem. Wzrastamy razem. I razem stajemy się podobni do Chrystusa. Boża chwała świeci w nas razem. Razem świadczymy przed światem o Bożej mądrości i łasce. Dlatego istnieje kościół lokalny. Lokalny kościół to widzialny kościół, w którym świat widzi grupę ludzi żyjących dla Boga w jedności. Nikt nie jest sam – jesteśmy razem. Jesteśmy kościołem lokalnym.

© Peter Slomski.

---

<sup>5</sup> Wayne A. Mack i David Swaveley, *Life in the Father's House* (P & R Publishing Company, 1996), s. 13.